

Sygn. akt V KZ 23/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z wniosku skazanego R. M.
o wznowienie postępowania
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2017 r.,
zażalenia skazanego
na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt II AKo [...],
o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 25 lipca 2014 r., sygn. akt VII K [...], skazał R.M. za popełnienie, tworzących ciąg przestępstw, występków zakwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt VII Ka [...], zaś kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu odwoławczego została oddalona jako oczywiście bezzasadna postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2016 r., sygn. akt V KK 200/16.

Już poczynawszy od stycznia 2016 r. skazany dążył do wznowienia postępowania w opisanej sprawie. Złożył osobisty wniosek o wznowienie, niezależnie od tego ubiegał się o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia przedmiotowego wniosku. Wystąpienie skazanego w tym zakresie zostało rozpatrzone pozytywnie, jednak – wbrew jego oczekiwaniom –

wyznaczona obrońca uznała, że nie zachodzą podstawy do sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania, o czym zawiadomiła Sąd Apelacyjny w [...] pismem z dnia 14 grudnia 2016 r. W tym stanie rzeczy skazany został wezwany, na podstawie art. 120 § 1 k.p.k., do usunięcia w terminie 7 dni braku złożonego przez niego wniosku, poprzez sporządzenie go i podpisanie przez obrońcę, pod rygorem odmowy przyjęcia wniosku. Wobec niewykonania przez skazanego powyższego wezwania, upoważniony sędzia Sądu Apelacyjnego w [...] zarządzeniem z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt II AKo [...], na podstawie art. 545 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. odmówił przyjęcia do rozpoznania wniosku R. M. o wznowienie postępowania.

Na powyższe zarządzenie skazany wniósł zażalenie, w którym przekonywał, że przy akceptacji Sądu wyznaczona z urzędu obrońca opinię o braku podstaw do wznowienia postępowania sporządziła bez należytego rozważenia istotnych okoliczności, w szczególności przez zaniechanie doprowadzenia do wyczerpującej analizy treści rozmowy, którą skazany przeprowadził z jedną z pokrzywdzonych osób. Według skarżącego, obrońca „miał wykonać transkrypcję celem odsłuchu wszystkich wypowiedzi skazanego, jako nowych danych do wydania opinii (...)”. Wobec nieprzeprowadzenia tej czynności autor zażalenia „oczekuje ustanowienia obrońcy, który wykona czynności związane z odsłuchem nowego nagrania i transkrypcję, lub złoży do Sądu (...) o powołanie biegłego do wykonania w/w transkrypcji – z nowego nagrania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesienie zażalenia zdaje się wynikać z niezrozumienia przez skazanego, iż w zaistniałych realiach procesowych wydanie kwestionowanej przez niego decyzji było konieczne. W sytuacji, gdy obrońca z urzędu nie znalazła podstaw do złożenia wniosku o wznowienie postępowania, prawidłowo wezwano skazanego na podstawie art. 120 § 1 k.p.k. do usunięcia braków formalnych wniosku, a gdy to nie nastąpiło w określonym terminie, odmówiono jego przyjęcia. W świetle przepisów powołanych jako podstawa prawna tej decyzji, nie może ona być kwestionowana. Zgodnie z art. 530 § 2 k.p.k., do którego odsyła art. 545 § 1 k.p.k., należy odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania m.in. wtedy, gdy zachodzi okoliczność, o której mowa w art. 120 § 2 k.p.k., tj. nie zostanie

uzupełniony w terminie brak formalny tego pisma procesowego. Wniosek sporządzony przez skazanego był dotknięty brakiem, bowiem art. 545 § 2 k.p.k. stanowi, że „wniosek o wznowienie postępowania, jeżeli nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego”. Przepis ten ma gwarantować, że nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnego wyroku, jakim jest wniosek o wznowienie postępowania, będzie sporządzony w sposób fachowy i wnoszony wtedy, gdy zachodzą wskazane przez ustawę przesłanki. Z tego punktu widzenia zaskarżone zarządzenie, jako zgodne z prawem, należało utrzymać w mocy.

Dodatkowo należy nadmienić, że uwzględnienie zażalenia wchodziłoby w rachubę, gdyby treść opinii sporządzona przez obrońcę z urzędu wskazywałaby jednoznacznie na to, iż obrońca wadliwie wykonała zleconą jej czynność, a zatem że skazanemu tylko pozornie zapewniono pomoc prawną ze strony podmiotu kwalifikowanego. Jest jednak faktem, że nie ma powodów, by uznać za błędny pogląd wyrażony w zaskarżonym zarządzeniu, iż obrońca „stanowisko swoje rzetelnie uzasadniła”. Kwestię, o której pisze R. M., obrońca miała w polu widzenia, zaznaczając, że „skazany jako podstawę wniosku wskazuje nowe fakty i dowody w postaci nagrania rozmowy telefonicznej, znajdującego się w aktach niniejszej sprawy, z którego zdaniem skazanego wynika, że poinformował on pokrzywdzoną, że nie jest mecenasem”. Po przeprowadzeniu stosownej analizy obrońca stwierdziła, że „wskazane przez R. M. dowody nie spełniają przesłanek z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.” oraz że „okoliczność podnoszona przez skazanego nie ma ponadto decydującego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, gdyż jak ustalił sąd rozpoznający sprawę, pokrzywdzona na jakimś etapie zdawała sobie sprawę, że ma do czynienia z osobą udającą posiadanie kwalifikacji zawodowych”. Koresponduje to ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który we wspomnianym postanowieniu oddalającym kasację, za nietrafny uznał zarzut niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego z nagrania rozmowy telefonicznej ówczesnie oskarżonego z pokrzywdzoną K. O., dołączonego do jego osobistej apelacji, z której to rozmowy miałyby wynikać, że pokrzywdzona powinna wiedzieć, że R. M. nie jest prawnikiem. Sąd kasacyjny zwrócił wtedy uwagę, że bez znaczenia byłoby analizowanie treści rozmowy telefonicznej między tymi osobami, gdy w oparciu

o szereg innych okoliczności ustalono, że K. O. powierzyła oskarżonemu inicjowanie sprawy w Sądzie Rejonowym w L., jako osobie podającej się za profesjonalnie zajmującą się takimi czynnościami oraz że zapłaciła oskarżonemu za podjęcie tych czynności, gdyż była wprowadzona w błąd co do posiadanych przez niego kwalifikacji. Słusznie zatem obrońca dowód objęty oddalonym wnioskiem dowodowym (z dołączonych do akt sprawy pism skazanego nie wynika, że ma na myśli inne nagrania niż te, o których była mowa w jego apelacji) oraz nagrania rozmów, które były poddane analizie w toku postępowania, nie uznała za nowe dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu (art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.). Niezależnie od tego nie jest zrozumiałe wymaganie przez R. M., by obrońca wykonała „transkrypcję celem odsłuchu wszystkich wypowiedzi skazanego”. Jeżeli pod terminem „transkrypcja” skarżący rozumie sporządzenie słownego zapisu treści utrwalonych na dostępnym mu nośniku dźwięku, to nie widać przeszkód, by zapis taki opracował we własnym zakresie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

aw